

GAZETA USTRONSKA

KUCIE
SOLIDARNOŚCI

PARIS, PARIS

TURNIEJ
TENISA

Nr 9 (801)

1 marca 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

GLOBALNA NAUKA

Z doktorem **TADEUSZEM KAWECKIM** pochodzącym z Ustronia rozmawiamy w jego rodzinnym domu na Gojach. Obecnie dr Kaweckie jest wykładowcą na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii, pracuje na wydziale przyrodniczym, w departamencie biologii. Do Ustronia przyjeżdża raz na kilka miesięcy, oczywiście witany serdecznie na ojcowiźnie. Mama nie kryjąca dumy z syna podpowiada, że Polakom Uniwersytet we Fryburgu może się kojarzyć z tym, że przez wiele lat pracował i nawet przez dwie kadencje był rektorem Innocenty Maria Bocheński, dominikanin, znany filozof. Gdy próbujemy ustalić szczegóły z dzieciństwa mama pana Tadeusza podpowiada, że zgodnie z rejonizacją syn powinien chodzić do „dwójki”. Od niemowlęcia był jednak nadzwyczaj zdolnym dzieckiem i rodzice postanowili, że pójdzie do szkoły rok wcześniej. Na to nie chciała się zgodzić dyrekcja SP-2 i ostatecznie dr Kaweckie ukończył „jedynkę”. Zresztą szedł do szkoły w dniu swoich urodzin, ponieważ przyszedł na świat właśnie 1 września. T. Kaweckie wspomina, że kiedy mówił o tym swoim rówieśnikom, dostrzegał w ich oczach współczucie, bo jak można mieć urodziny w tak smutnym dniu? Poniżej pierwsza część wywiadu.

Czym się pan obecnie zajmuje na uniwersytecie?

Jestem biologiem ewolucyjnym i pracuję nad genetycznymi uwarunkowaniami procesu pamięci. Prowadzę grupę badawczą finansowaną przez Szwajcarską Fundację Naukową i przez prywatną Fundację „Velux”. To fundacja znanej również w Polsce firmy produkującej okna dachowe, przy czym badania nie mają nic wspólnego z ich produkcją przemysłową. To normalna procedura w krajach zachodnich, że firmy sponsorują działania na przykład w dziedzinie kultury czy nauki.

Utrzymuje pan też ścisłe kontakty z uczelniami w całej Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych.

To nie jest nic nadzwyczajnego. Kontaktujemy się i współpracujemy z naukowcami na całym świecie. Nauki przyrodnicze są jedne i uniwersalne. O ile każdy kraj specjalizuje się w swojej historii i są różne szkoły historyczne, to nauki przyrodnicze rządzą się obiektywnymi kryteriami i narodowość nie ma tu znaczenia. Są z definicji globalne. Nie ma czegoś takiego jak biologia amerykańska, szwajcarska czy polska. Oczywiście były pomysły, żeby stworzyć biologię komunistyczną, ale te bzdury ideologiczne, mamy już za sobą. W dobie internetu współpraca między naukowcami jest ułatwiona i można ją realizować nawet nie spotykając się. W tej chwili prowadzimy badania z grupą z Toronto w Kanadzie i z moim dawnym doktorantem, który pracuje w instytucie naukowym pod Paryżem.

W tej chwili jest pan członkiem globalnej społeczności naukowców, ale ciekawi mnie droga, która zawiodła pana z Gojów do Fryburga.

Urodziłem się w roku 1966, a od 1972 roku byłem uczniem Szkoły Podstawowej Nr 1. Przyjmował mnie jeszcze dyrektor Chlebek. Kontynuowałem naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Cieszyźnie na profilu biologiczno-chemicznym, a potem studiowałem biologię środowiskową na Uniwersytecie

(dok. na str. 2)



O zawodach o puchar Ustroniaczka piszemy na str. 15. Fot. W. Suchta

UTRZYMANY MANDAT

Początkiem stycznia okazało się, że w całej Polsce kilkuset samorządowców utraci mandaty z powodu nie złożenia lub spóźnienia w złożeniu oświadczenia majątkowego swojego lub współmałżonka. Sprawa dotyczyła też przewodniczącego Rady Miasta Ustronia Stanisława Maliny. Jego oświadczenie trafiło do wojewody 5 stycznia 2007 roku, a termin mijał 23 grudnia 2006 roku. 24 stycznia podczas sesji RM przewodniczący S. Malina przedstawił oświadczenie, w którym napisał, że dokument złożył w terminie, ale w Biurze Rady, dalej czytamy m.in.: *Mój błąd polegał na tym, że nie wysłałem mojego oświadczenia do Wojewody Śląskiego licząc, że wyjdzie ono z Biura Rady Miasta, jak było do tej pory. (...) 17 stycznia br. złożyłem pisemne wyjaśnienie wraz z opinią prawną i oświadczeniem byłej pracownicy Biura Rady Miasta do Urzędu Wojewody Śląskiego. Do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. Odpowiedź nadeszła, a w swoim liście wojewoda śląski Tomasz Pietrzykowski pisze m. in.: Po dokonaniu szczegółowej analizy wyjaśnienia, a w szczególności w wyniku informacji Departamentu Prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz opinii moich służb prawnych (...) stwierdzam, że w Pana przypadku nie ma zastosowania art. 190, ust. 1 pkt. 1a ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, mocą którego pozbawiony Pan byłby mandatu radnego.*

(mn)

GLOBALNA NAUKA

(dok. ze str. 1)

Jagiellońskim w Krakowie. Zostałem biologiem ewolucyjnym, zajmującym się badaniami nad przebiegiem ewolucji i to wchodziło w zakres mojej specjalności łącznie z ekologią i ochroną środowiska.

Czy nie próbowano uczyć pana biologii socjalistycznej?

O nie, w naszym instytucie by to nie przeszło. Byłem przedstawicielem studentów w Radzie Instytutu i zgodnie z ówczesnym prawem, każde takie gremium, musiało mieć tak zwanego członka z ramienia. Nasi wykładowcy byli tak daleko od polityki, że mieliśmy problem, żeby zwołać Radę, bo w całym instytucie nie było członka partii. Musieliśmy pożyczać partyjnych laborantów z innych instytutów. Uniwersytet Jagielloński już wtedy był zarządzany nowoczesnie. Posiadał stopień autonomii i demokracji nieporównywalnie większy niż wszystkie uniwersytety, z którymi zetknąłem się w pracy zawodowej na Zachodzie. Na Uniwersytecie we Fryburgu wpływ oddolny profesorów na decyzje rektoratu jest o wiele mniejszy.

Taka atmosfera naukowa pomogła panu wypłynąć na europejskie wody?

Studiowałem w drugiej połowie lat 80. i już wtedy kładziono u nas silny nacisk na promowanie ludzi, którzy chcą coś osiągnąć na arenie międzynarodowej. Mój promotor profesor Jan Kozłowski oraz inni profesorowie udzielili mi bezinteresownego wsparcia, nie starając się w żaden sposób wykorzystać tego co robię do swoich badań. Mogłem swobodnie pracować na własne konto. To było bardzo ważne.

I zdecydował pan, że doktorat zrobi już na Zachodzie?



Dr Tadeusz Kawecki.

Fot. M. Niemiec

Gdyby nie kadra naukowa, mój promotor, to pewnie nawet nie zdecydowałbym się złożyć podania na konkurs. Na czwartym roku studiów przeczytałem ogłoszenie, że grupa badawcza na Uniwersytecie w Bazylei w Szwajcarii poszukuje doktorantów. Wprawdzie nie mogłem od razu podjąć tej pracy, ale prof. Kozłowski namówił mnie, żeby jednak wysłać dokumenty, że może uda się coś wynegocjować. Zdecydowałem się w ostatniej chwili. List dotarłby za dwa miesiące i byłoby już za późno. Nie było możliwości zatelefonować, nie mówiąc o internecie. Termin upływał końcem roku, a ja z prof. Kozłowskim wybrałem się na pocztę tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Wysłałem więc telegram. Później ten profesor z Bazylei opowiadał w formie anegdoty, że otrzymał zgłoszenie w formie telegramu. Tam już się ich nie używało. Zdecydowali się nawet poczekać na mnie rok i po obronie pracy magisterskiej w Polsce wyjechałem na studia doktoranckie do Szwajcarii.

I już pan nie wrócił do kraju.

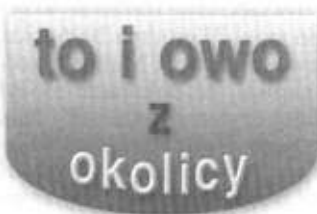
To prawda, ale tak się po prostu złożyło. W naukach przyrodniczych bardzo normalną drogą jest to, że robi się studia na jednym uniwersytecie, doktorat na innym, staż na jeszcze innym. Po pierwsze zyskuje się doświadczenie i łatwiej znaleźć dobrą pracę. Po drugie, liczba stanowisk, miejsc pracy w danej dziedzinie jest ograniczona i w znacznej mierze miejsce pracy zależy od tego, gdzie akurat zwolni się miejsce, gdzie jest wakat do obsadzenia. Na etapie doktoranta jeszcze jest dość łatwo, trudniej poszukiwać odpowiedniego miejsca naukowcowi, który ma już jakiś dorobek, pracuje samodzielnie i chce kierować grupą badawczą. Nauki przyrodnicze mają charakter globalny i konkurencja wśród naukowców również jest globalna, zwłaszcza w Szwajcarii.

Co oprócz osiągnięć w swojej dziedzinie trzeba mieć, żeby zaistnieć jako naukowiec na Zachodzie?

Trzeba bezwzględnie znać angielski, bo to jest język nauk przyrodniczych, bez tego ani rusz. I nie można liczyć na to, że przyjdą i poproszą o zajęcie jakiegoś atrakcyjnego stanowiska. Kiedy osiągnęło się już jakąś pozycję, trzeba mieć zdolności menedżerskie. Ja już bardzo niewiele badań wykonuję własnymi rękami. Nadzoruję grupę, która składa się z asystentów - doktorantów i pracowników technicznych i muszę się starać o pieniądze. Występuję do Szwajcarskiej Fundacji Naukowej z projektem badań i proszę o sfinansowanie badań. Projekt jest opiniowany przez międzynarodowe grono naukowców. Na podstawie tych opinii grono innych specjalistów, anonimowo stwierdza, czy projekt jest wykonalny czy osoba chcąc go zrealizować, jest w stanie to zrobić i otrzymuje się fundusze. Koszt projektu, który teraz realizuję z zespołem, obliczony na trzy lata, zamyka się kwotą prawie 500.000 franków szwajcarskich czyli około 1.300.000 złotych. Poza tym działa w Szwajcarii wiele prywatnych fundacji. Teraz współpracuję z Fundacją „Velux”, zrealizowałem też kilka projektów z fundacją firmy farmaceutycznej „Roche”.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

W następnym tygodniu druga część rozmowy z dr. Tadeuszem Kaweckim, w której między innymi o finansowaniu polskiej nauki, o złym klimacie dla naukowców w naszym kraju, o teorii ewolucji według Macieja Giertycha i o tym, dlaczego głupie muszki owocówki żyją dłużej.



Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do Liszków. Przebudowany został w 1760 r., a kolejnych zmian dokonano w XIX w. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. Obecnie mają tu siedzibę Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

Mamy dwie wioski o nazwie Leszna: Dolną, położoną w całości na Zaolziu i Górną, której część wschodnia należy do gminy Golezów, a zachodnia stanowi czeski teren. Wieś powstała na przełomie XIII i XIV wieku.

W podcieszynskiej Łączce stoi kamienny krzyż, będący swoistym podziękowaniem mieszkańców za przeżycie koszmaru okupacji niemieckiej.

Gimnazja funkcjonują od września 1999 roku. W powiecie cieszyńskim utworzono wtedy 21 gimnazjalnych placówek i 6 ich filii. Po trzy gimnazja mają

Brenna, Cieszyn i Skoczów, po dwa Chybie i Ustroń.

W Stadninie Koni w Ochabach wiosną i jesienią odbywają się przeglądy koni półkrwi. Prezentacja odbywa się przed stajniami.

Na cieszyńskiej Przykopie przez wiele pokoleń istniała kuźnia, którą pod koniec XVI w. założył mieszczanin Penkala. Dzisiaj na tym miejscu stoi dom mieszkalny, który starzy cieszyńscy dalej nazywają... kuźnią.

Dworski park w Kończycach Małych obfituje w piękne oka-

zy dębów, akacji i lip. To wspaniałe miejsce dla spacerowiczów. Stałymi gośćmi położonych obok stawów są bociany i czaple.

Klub Żeglarski PTTK „Sternik” w Cieszynie działa od 1966 roku. Bódcem do rozwoju turystyki wodnej było utworzenie zbiornika goczałkowickiego. Tam znajdowała się pierwsza baza żeglarzy z nadolziańskiego grodu. Administracyjny zakaz spowodował przeprowadzkę nad Jezioro Żywieckie i na Mazury. Klub rozpoczął piątą dekadę działalności.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

DZIEŃ MODLITWY

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu serdecznie zaprasza na ekumeniczne nabożeństwo z okazji Światowego Dnia Modlitwy Kobiet pod hasłem „Złączeni pod namiotem Boga”, które odbędzie się w sali parafialnej w piątek 2 marca o godz. 17.00. W ustronjskiej parafii nabożeństwa odbywają się od 12 lat. Czytane jest Pismo Święte, odmawiane są modlitwy, młodzież przedstawia program artystyczny związany z kulturą wybranego na dany rok kraju, a panie z rady parafialnej przygotowują egzotyczny poczęstunek. (mn)

PARTIA KOBIEC

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych ruchem społecznym „Polska jest kobietą” oraz Partią Kobiet na pierwsze godzinne spotkanie w piątek 2 marca o godz. 16.00 do użyczonych nam sali sesyjnej na parterze w budynku Urzędu Miasta. Proponowany temat spotkania: „Potrzeby społeczne naszego środowiska lokalnego”, np. kobiet aktywnych zawodowo, profilaktyki zdrowotnej, upowszechniania zajęć sportowych, sytuacji młodych matek, samorealizacji poprzez aktywne działanie itp.

Inicjatorka spotkania **Roma Rojowska**

ODWAGA DO ŻYCIA SPEŁNIONEGO

Strefa Wolności zaprasza na: rockowy koncert zespołu Audio-gen, galerię prac młodych fotografów: Unieruchomienia Światła, wykład: Powstań – sprzeciw wobec bierności, wizualne i rozmowy. Impreza odbędzie się 17 marca (sobota) o godz. 18.00 w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” przy ul. 3 Maja. Ze sceny popłyną dobre dźwięki, muzyka szczerza, refleksyjna, pełna nadziei i oczekiwania, inspirowana Delirious?, Coldplay, U2, Radiohead. Dobrym słowem podzieli się Paweł Wieja i będzie rozmawiać z uczestnikami o aktywności, zaangażowaniu, rozwoju, po to, aby dodawać odwagi do życia spełnionego. A cała sala zostanie przemieniona w galerię wypełnioną inspirującymi fotografiami światła. Wstęp wolny.

WYBORY W KOLE SLD

31 stycznia odbyło się zebranie wyborcze Miejskiego Koła SLD w Ustroniu. Tematem były wybory zarządu koła i delegatów na konwencję powiatową SLD w Cieszyńcu. Omówiono aktywność członków i sytuację finansową koła. Na przewodniczącą koła wybrano **Karola Chraścina**, na wiceprzewodniczącą **Henryka Słabego** a na skarbnika **Gertrudę Kaczmarczyk**. Na konwencję powiatową wybrano dziewięciu członków koła. W dyskusji wspomniano o konieczności szerszego niż dotychczas wykorzystania członkostwa posła Jana Szwarca w ustronjskim kole. K. Chraścina przekazał wyrazy podziękowania wieloletniej przewodniczącej **Katarzynie Brandys-Chwastek**. Dziękując również za wybór, w krótkich słowach stwierdził, że będzie zabiegał wspólnie z członkami o poprawę wizerunku koła w środowisku ustronjskim, korzystając w większym niż dotychczas stopniu z pomocy i doświadczeń posła Jana Szwarca. **Henryk Słaby**

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Helena Kisiała lat 75 ul. Lipowska 90

Serdeczne podziękowania
za złożone wieńce, kwiaty i intencje mszalne
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

naszej ukochanej:

Mamusi, Babci i Prababci

śp. Joanny Janiny Kosturek

znajomym, sąsiadom, pani Ferfeckiej
oraz chórowi „ECHO” z Bielska-Białej
składa

Córka i Synowie z Rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

21.2.2007 r.

Na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Skoczowa, który kierował volkswagenem golfem w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,90 i 0,88 miligrama alkoholu na litr krwi.

24.2.2007 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o włamaniach do dwóch szklarni i jednej altanki na terenie ogródków działkowych Zacisze. Policjanci zatrzymali sprawcę, mieszkańca Ustronia, a ten przyznał się do zarzucanych mu czynów.

21.2.2007 r.

Na ul. Daszyńskiego kierujący samochodem mercedes benz mieszkający w Ustroniu nie zachował ostrożności podczas cofania i uderzył w zaparkowanego citroena xsara, należącego do mieszkanki Ustronia.

STRAŻ MIEJSKA

19.2.2007 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim w zakresie przestrzegania porządku publicznego i regulaminu targowiska.

19.2.2007 r.

Kontrola prawidłowego parkowania pojazdów wokół targowiska.

19.2.2007 r.

Wspólnie z policją kierowano ruchem i zabezpieczano miejsce wypadku na skrzyżowaniu ulicy A. Brody i Katowickiej II.

20.2.2007 r.

Strażnicy prowadzili kontrolę porządkową posesji przy ul. Owocowej. M.in. sprawdzano wywóz nieczystości płynnych z posesji.

21.2.2007 r.

Kontrolę porządkową w Polanie. M.in. zwracano uwagę na właściwe oznakowanie posesji numerami porządkowymi.

22.2.2007 r.

Interweniowano w sprawie potrącenia samy przy ul. Skoczowskiej. Wezwano odpowiedzialne służby i zwierzę zostało zabrane.

22.2.2007 r.

Kontrolę porządkową w Hermanicach i Nierodzimiu.

24.2.2007 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia strażnicy udali się na Równię i kierowali ruchem, bo samochody zablokowały wjazd na górę. (mn)

23.2.2007 r.

Na ul. 3 Maja kierujący fiattem seicento mieszkający Skoczowa wymuszał pierwszeństwo i spowodował kolizję z oplem astra, kierowanym przez mieszkańca Sosnowca. (mn)

Redakcja Gazety Ustronjskiej zatrudni osobę na stanowisko dziennikarza na półroczne zastępstwo. Praca w terenie oraz biurowa w redakcji. Podania przyjmujemy do 16 marca.

JĘZYK NIEMIECKI

nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)

USTROŃ LIPOWIEC

ul. Lipowska 84

tel./fax: 854 74 67



Co piątek muzyka na żywo 20.30

02.03.07 r. godz. 20.30

Koncert Ewy Kozok z Zespołem

13.04.07r.

Zagra GANG OLSENA!!!

Ustron, ul. Daszyńskiego 28-
inzerwacja: tel. 033 864 42 33
www.angelspub.pl

GABINET LOGOPEDYCZNY

VERBUM

diagnostyka i terapia
wad wymowy, jękania
u dorosłych i dzieci

rejestracja telefoniczna:

605 424 414

Ustron - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Zakupy również na telefon!

BLOKADY I PSY

Strażnicy miejscy podsumowali rok 2006. W komendzie mieszczącej się w budynku miejskiej biblioteki, wejście od strony ul. A. Brody, pracuje 8 funkcjonariuszy. Wszyscy są przeszkoleni w zakresie kontroli ruchu drogowego, 7 osób ma wykształcenie średnie, jedna wyższe. Strażnicy dysponują sześcioma sztukami kajdanek, dwiema pałkami obronnymi, ośmioma ręcznymi miotaczami gazu. Jeżdżą samochodem terenowym marki Kia, a także czterema rowerami.

W ubiegłym roku ogółem strażnicy wydali 529 pouczeń i nałożyli 91 mandatów na łączną sumę 8.700 zł. Nie odnotowano wykroczeń przeciwko osobie, przeciwko zdrowiu, przeciwko mieniu, przeciwko interesom konsumentów, przeciwko obyczajowości publicznej, przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym, szkódnictwa leśnego, polnego i ogrodowego.

Funkcjonariusze ustronńskiej Straży Miejskiej 56 razy założyli blokadę na koła samochodów, 9 razy odprowadzali osoby nietrzeźwe do izby wytrzeźwień, ośrodka

Statystyka wydanych pouczeń, nałożonych mandatów w roku 2006:

Rodzaj wykroczenia	Pouczenie	Mandaty	
		Ilość	Kwota
1. Kodeks wykroczeń			
- wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu	60	1	50
- wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia	57	7	1150
- wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji	224	68	6500
- wykroczenia przeciwko urządzeniom użytku publicznego	71	10	550
2. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	72	2	100
3. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	12	1	100

zdrowia lub do domu, jedną osobę ujęto i przekazano policji. Strażnicy 15 razy zabezpieczali imprezy kulturalne, 26 razy sportowe, 6 razy kościelne. Przeprowadzili 253 kontrole prywatne, 92 na terenie campingów, 47 w punktach gastronomicznych, 11 w związku z nadzorem budowlanym i inspekcją pracy, 9 razy z Towarzystwem Ochrony nad Zwierzętami AS, 6 z Sanepidem. Do schroniska dla zwierząt w Cieszyńcu odwieziono 65 bezpańskich psów, 40 razy interweniowano w sprawie rannych lub padniętych saren. 6 razy sprawdzano

na miejscu awarie sieci i informowano o nich odpowiednie służby, 11 razy wyjeżdżano na wywiady i interwencje z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dobrze układała się współpraca z policją, z którą strażnicy przeprowadzili 19 wspólnych patroli, 9 dyżurów nocnych. 34 razy interweniowali na prośbę dyżurnego Komisariatu Policji w Ustroniu, 20 razy interweniowano wspólnie z policjantami, 9 razy zabezpieczano wspólnie kolizje i wypadki.

Monika Niemiec



Na zimowisku w Ustroniu przebywały dzieci z zespołu folklorystycznego z Kałuszyna pod Warszawą i występowały podczas przeglądu zespołów teatralnych w „Prażakówce”. Fot. M. Niemiec

FERIE W HERMANICACH

W pierwszym tygodniu ferii zimowych od poniedziałku do soboty włącznie świetlica dla dzieci, działająca przy parafii w Hermanicach zorganizowała wiele różnorodnych i atrakcyjnych zajęć. Odbiwała się codzienna nauka break dance'u ze studentami: **Bartkiem Rząsą, Szymonem Pilchem i Wojtkiem**. Dla chłopców w wieku 10-15 lat to prawdziwi mistrzowie i wzory osobowe! Podczas zajęć plastycznych tworzone drzewka szczęścia z masy solnej, wycinanki – przestrzenne formy z kolorowego papieru, ozdabiano szklanki techniką decoupage'u. Zajęcia prowadził zespół utalentowanych nauczycielek – wolontariuszek: **Joanna Kubok, Marzena Szlajss i Beata Rząsa**. Gry i zabawy integracyjne odbywały się z nauczycielkami: polonistką **Bożeną Mynarz** i pedagogiem **Romą Rojowską** oraz oddanymi studentkami: **Jolą Jurzykowską** (IV rok pedagogiki społecznej i opiekuńczej) i **Sylwią Kozieł** (IV rok polonistyki). Drugie śniadanie przygotowywały życzliwe panie z koła charytatywnego parafii w Hermanicach. Dzieci wyjechały też wynajętym autobusem do kina w Cieszyńcu, za co zapłacili parafianie. Zwiedziły rotundę, wieżę i Zamek Przedsiębiorczości, dzięki uprzejmości jego dyrektorki **Ewy Gołębiewskiej**. Wyśilek wielu osób opłacił się. Nad stroną organizacyjną czuwał proboszcz ojciec **Robert Reguła** i ojciec **Michał Szalkowski**. Z zajęć w czasie ferii skorzystało ponad 30 dzieci w wieku 4-15 lat. (mn)

USTROŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE USTA 2007 14- 20 MARCA MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

14 marca środa godz. 18.00 „Aj waj! Czyli historie z cynamonem” spektakl „Grupy Rafała Kmity” z Krakowa, reżyser – Rafał Kmity; muzyka – Bolesław Rawski; występują: Sonia Bohosiewicz, Tadeusz Kwinta, Tadeusz Zięba, Jacek Stefanik, Piotr Sieklucki; cena biletu 25 zł.

16 marca piątek godz. 18.00 „Sztuka kochania czyli serdeczne porachunki”, libretto – Jadwiga Has; muzyka – Seweryn Krajewski; scenografia – Elżbieta Murawska; reżyser – Jan Szurmiej; występują: Olga Bończyk, Dariusz Kordek; cena biletu 30 zł.

20 marca wtorek godz. 18.00 „Zmora lokatora” scenariusz – Jan Jakub Należyty; producent – Teresa Lewińska; występują: Maciej Damiński, Małgorzata Lewińska, Jan Jakub Należyty, Julita Kozuszek; cena biletu 30 zł.

Cena karnetu na 3 spektakle 80 zł (liczba ograniczona). Sprzedaż biletów i karnetów: Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego 28, Ustron, tel. 033 854 29 06; Centralna Informacja Turystyczna, Ustron, Rynek 2, tel. 033 854 26 53.

CZUJKA CHRONI

Mimo lekkiej zimy Państwowa Straż Pożarna i tak odnotowuje dużą liczbę pożarów w budynkach mieszkalnych. W sezonie grzewczym pożary te stanowią bardzo duże zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi powodowane m. in. zatruciem tlenkiem węgla. Zauważalny jest wzrost ilości pożarów i interwencji strażaków spowodowany użytkowaniem niesprawnych urządzeń grzewczych albo nieprawidłową ich obsługą. Dla ochrony życia i mienia w naszych domach ogromne znaczenie ma posiadanie autonomicznej domowej czujki pożarowej, jako skutecznego sposobu wykrywania i sygnalizowania pierwszych oznak pożaru w mieszkaniu. Informacje na www.pspcieszyn.republika.pl (mn)

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i c.o.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTRON
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl

W dawnym
USTRONIU

Urząd Miasta Ustroń zawiadamia mieszkańców Ustronia, że w miesiącu marcu odbędzie się bezpłatna zbiórka odpadów wielkogabarytowych.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych, odbywać się będzie od 13 do 23 marca 2007 w godzinach od 15⁰⁰ do 19⁰⁰.

Harmonogram bezpłatnej zbiórki odpadów wielkogabarytowych (pralek, lodówek, mebli, telewizorów oraz sprzętu elektrycznego).

Lipowiec	13 marca	wtorek
Nierodzim	14 marca	środa
Hermanice	15 marca	czwartek
Centrum	16 marca	piątek
Goje, Jelenica	20 marca	wtorek
Brzegi, Poniwiec	21 marca	środa
Zawodzie (całe)	21 marca	środa
Jaszowiec, Polana	21 marca	środa
Dobka	21 marca	środa

Odpady wielkogabarytowe należy wystawić w dniu zbiórki w pobliżu swojej posesji, w miejscu umożliwiającym swobodny dojazd a następnie telefonicznie powiadomić Przedsiębiorstwo Komunalnym Sp.z o.o. w Ustroniu ul. Konopnickiej 40 w godz. od 7 do 15 – tel. 033 854-52-42, 0504200589.

Załączona fotografia została wykonana jesienią 1953 r. przed Technikum Mechaniczno – Kuźniczym, a utrwalono na niej kibiców kuźniczego Klubu Sportowego „Stal”, zaś opisał zdjęcie długoletni współpracownik Muzeum Ustrońskiego Jan Jakubiec.

Siedzą od lewej w pierwszym rzędzie: Barbara Krysta, Emil Szturc, Paweł Gogółka, Paweł Podzorny, w drugim rzędzie: Józef Macura, Stefania Gogółka, Rudolf Małysz, Marta Sabela, Józef Janeczko, Edward Bubik, Karol Chwastek, Fryderyk Durczok, w trzecim rzędzie: Adam Heczko, Oldrzych Sikora, Jan Cichy, Ludwik Lipowczan, Wilhelm Wantuła. **Lidia Szkaradnik**





Występuje młodzież z Gimnazjum nr 2.

Fot. W. Suchta

ZA WASZĄ WIARĘ CO KŁAMAĆ NIE UMIE

Znoszę do użytku zewnętrznego nazwę ZWZ. Wszyscy żołnierze w czynnej służbie wojskowej w Kraju stanowią „Armię Krajową”, podległą Panu Generalowi jako jej dowódcy.

Powyższy rozkaz gen. Władysława Sikorskiego wydał 14 lutego 1942 r., a skierowany on był do komendanta głównego ZWZ gen. Stefana Roweckiego „Kaliny”. 7 lutego 2007 r. w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” odbyła się patriotyczna uroczystość poświęcona Armii Krajowej. W pierwszej części wystąpili uczniowie Gimnazjum nr 2 z programem „Za waszą wiarę, co kłamać nie umie, za waszą moc, która dała wam czynny.” Kilkunastu uczniów i uczennic ze szkolnego koła Towarzystwa Przyjaciół Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zaprezentowało podstawowe fakty historyczne z okresu działania AK, wiersze i piosenki. Występ przygotowała nauczycielka historii Katarzyna Wojtyła.

Widownią tego słowno-muzycznego spektaklu byli uczniowie, mieszkańcy Ustronia, zaś przede wszystkim kombatan-ci, a wśród nich prezes polskich kombatan-tów w Republice Czeskiej Bronisław Firla, prezes SZŻ AK w Cieszynie Rudolf Bojda, a także córka dowódcy oddziału AK „Czantoria” Maria Łukosz, dyrektor katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Andrzej Sikora.

- Przed 70 laty byłam tu nauczycielką i cieszę się, że znowu mogę się spotkać z młodzieżą – mówiła Władysława Sikora, która opowiadała o swym mężu Janie Sikorze, od pierwszych dni II wojny światowej walczącym na froncie w Żukowie. Potem spędził 6 lat w obozie jeńców wojennych, natomiast W. Sikora przez 5 lat

była więźniem obozu koncentracyjnego w Ravensbruck.

- Mąż bardzo interesował się tym, co tu działo się w czasie II wojny. Napisał opowieść o partyzantach pt. „Czantoria”, która ukazywała się w Głosie Ziemi Cieszyńskiej 50 lat temu. Jest to opowieść prawdziwa, trochę zbeletryzowana. Występują w niej prawdziwe nazwiska tych, którzy umarli, i jeszcze żyjących pod pseudonimem. Mąż bardzo głęboko przeżywał to, co się tutaj działo. Jednym z tych, którzy zginęli w bunkrze na Czantorii, był nasz przyjaciel Janek Bujok mieszkający na Poniwcu. Jego grób znajduje się w Nyd-

ku. Tych którzy zginęli ciągnęli przez Czantorię do Czech i tam na cmentarzu ewangelickim w Nydku jest ich grób – mówiła W. Sikora.

Uczniowie recytowali wiersze napisane przez J. Sikorę, a poświęcone Jankowi Bujokowi i kompozytorowi zmarłemu w obozie koncentracyjnym Janowi Sztwiertni.

Jako, że rozstrzygnięty został konkurs „Wahadło czasu” wręczono nagrodę Dominikowi Kajzarowi za opowiadanie o tematyce wojennej.

- Żyjemy w wolnej ojczyźnie i można pisać o tych czasach pełną prawdę – mówił A. Sikora, który jest synem Władysława Sikory. Zwracając się do młodzieży A. Sikora mówił: - W latach 60. pisano o tym niechętnie, że istniało Polskie Państwo Podziemne, że istniała Armia Krajowa, że partyzanci byli w pewnych strukturach. Ta prawda z trudem się przebijała, a to, że w latach 50. ukazała się powieść „Czantoria” wynika z tego, że było to po 1956 r. w okresie popaździernikowej odwilży. Wtedy ojciec napisał tę opowieść „Czantoria”. Ale też nie mógł napisać całej prawdy. Mam satysfakcję, że teraz Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach tą prawdę odsłania. (...) Często gloryfikuje się partyzantów radzieckich. Taki nurt panował w latach 60. i 70. Wynikało to z wiecznej przyjaźni zapisanej w konstytucji, jak też z braku badań. Dziś dobrze wiemy, że ci partyzanci, w tym Aleksandra Anisimowa, to był po prostu zwiad Armii Czerwonej. Chodziło o walkę z Niemcami, a przy okazji niszczone podziemie jeżeli nie można go było sobie podporządkować. Nie byli to na pewno ludzie, którzy przyszli nam pomagać. Realizowali własne cele i dziś już wiemy, ilu polskich partyzantów wywieziono do ZSRR.

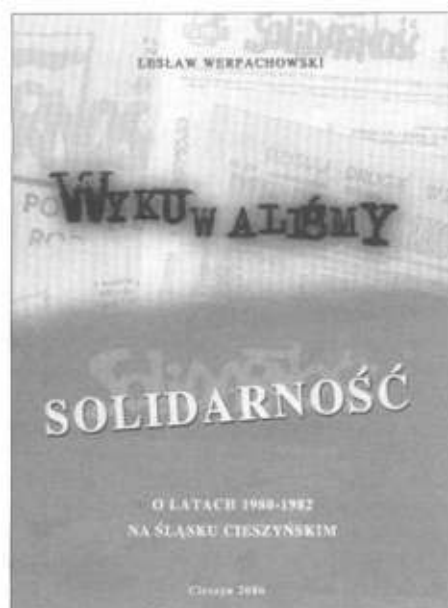
Na zakończenie prezes ustrońskiego koła SZŻ AK Bolesław Szczepaniuk zaprezentował opracowanie zawierające opowiadanie Jana Sikory „Czantoria” oraz miejsca pamięci uwiecznione na zdjęciach w 2006 r.

Wojciech Suchta



Pierwszy egzemplarz książki „Czantoria” otrzymała W. Sikora.

Fot. W. Suchta



- Za każdym razem przy okazji rocznic związanych z „Solidarnością”, czy to podpisania porozumień sierpniowych, czy wprowadzenia stanu wojennego, w rozmowach okolicznicowych pojawia się wątek, że może by ktoś coś napisał na ten temat, opisał wydarzenia, w których uczestniczył – mówił **Lesław Werpachowski** w Muzeum Śląska Cieszyńskiego podczas spotkania poświęconego wydarzeniom lat 1980-1981. W pierwszej części wystąpił **Andrzej Sznajder** z katowickiego oddziału IPN z referatem „Solidarność i stan wojenny w świetle najnowszych badań IPN”, w drugiej o swej książce „Wykuwaliśmy Solidarność” mówił właśnie ustroniak **L. Werpachowski**.

Książka ukazała się nakładem Stowarzyszenia Wszechnica i mówi o latach 1981-1982 na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsza część to relacja **L. Werpachowskiego** z przeżyć w tamtych latach, gdy to był zastępcą przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w skoczowskiej Kuźni, a następnie po wprowadzeniu stanu wojennego internowany najpierw w Jastrzębiu a potem w Łupkowie w Bieszczadach.

O tym do kogo ta książka jest skierowana **L. Werpachowski** mówił w cieszyńskim muzeum:

- Moim zdaniem są trzy grupy, do których książka jest adresowana. Pierwsza, to koledzy z Solidarności, działacze którzy tworzyli Solidarność na Śląsku Cieszyńskim i w stanie wojennym przeżyli represje począwszy od internowania po jeszcze bardziej surowe szykany. To także członkowie Solidarności. Lata 1980-1981 nie były przeżyciem elitarnej grupy działaczy, ale udziałem wielu mieszkańców ziemi cieszyńskiej i być może ta książka zainteresuje szeregowych członków Solidarności. Jest też druga perspektywa patrzenia na tamte lata, perspektywa, z której patrzyli działacze ówczesnej władzy. Oni mieli własne cele i to był konflikt. System na naszych oczach się ewidentnie rozpadał, a oni go bronili. Dziś powstaje pytanie jakie miejsce powinni zajmować w wolnej Polsce. Co mamy zrobić z PRL-em, jak się odnieść do tego okresu. A były to czasy

KUCIE SOLIDARNOŚCI

jednoznacznych wyborów, opowiadania się po której stoi się stronie. Dla mnie ważne jest kto jak się opowiedział po wprowadzeniu stanu wojennego. To w jaki sposób etycznie ocenimy tych ludzi, rozstrzyga w dużej mierze o tym, jak wyglądać będzie wolna Polska. Być może zainteresuje ich dziś moja książka. Trzecim, moim zdaniem, najważniejszym adresatem, jest młodzież. Ta książka nie jest monografią historyczną. Daleko jej do wyczerpującego opisu tego okresu na Śląsku Cieszyńskim. To pole do popisu dla zawodowych historyków. Gdy popatrzymy na młodzież w wieku mojej córki, która chodzi do pierwszej klasy liceum, widzimy jak wielki problem mają z Solidarnością i stanem wojennym. Mają taki sam problem ze zrozumieniem czym była zniewolona Polska, jak myśmy w ich wieku mieli problem ze zrozumieniem, czym była Polska wolna, czym była II Rzeczpospolita. Dla nas to była abstrakcja, tak jak abstrakcją dla dzisiejszej młodzieży jest PRL. Moim zdaniem, jeżeli młody człowiek nie ma możliwości sięgnięcia po lokalny opis, po osobiste relacje ludzi, których ma się na wyciągnięcie ręki, ma mniej szans na zrozumienie czym była Solidarność.

W książce „Wykuwaliśmy Solidarność” są też fragmenty poświęcone ustronińskiej Solidarności w Kuźni. Jest opis strajku we wrześniu 1980 r., walka o pół jajka. Bardzo ciekawe są rozdziały książki poświęcone internowaniu chociażby tylko dlatego, że takie przeżycia był udziałem „tylko” kilku tysięcy wrogów ludu. Z Ustronia **L. Werpachowski** był jedynym internowanym i w więzieniu przesiedział do amnestii 22 lipca 1982 r., więc ma co wspominać.

Także druga część książki – dokumenty z tamtych lat, to również coś wyjątkowego. Gdy chciałem pisać o Solidarności w Kuźni Ustronia, okazało się, że z lat 1980-1981 nie przetrwało nic. Ustroniacy działacze podejrzewają, że dokumenty te zo-

stały zniszczone. O tym jak **L. Werpachowski** odzyskał część dokumentów, tak mówił podczas spotkania:

- W Komisji Zakładowej, gdzie pracowałem, miałem swoje radio i trochę rzeczy osobistych. Po powrocie z internowania wystąpiłem do dyrektora, a był to Józef Kołaczyk, o zwrot moich osobistych rzeczy, które z innymi materiałami Komisji Zakładowej „Solidarności” zostały zaplombowane. Otrzymałem zgodę i poszedłem po to radio. Zauważyłem, że obok różnych sprzętów są segregatory i teczki. Jesienią 1982 r., te dokumenty znajdowały się jeszcze w pomieszczeniach przy straży przemysłowej, zaraz przy wejściu do zakładu. Wtedy wymyśliłem, że oprócz radia trzeba poszukać większej liczby tych osobistych rzeczy i w ten sposób udało mi się wynieść dwa segregatory, co nie zostało zauważone przez straż. Niestety nie wszystkie dokumenty w tych segregatorach były wartościowe i cenne. Jednak odzyskałem parę unikalnych teleksów, dokumentów i niektóre zamieściłem w tej książce.

W zakończeniu książki „Wykuwaliśmy Solidarność” czytamy:

„Jeśli weźmiemy do ręki Głos Ziemi Cieszyńskiej z lat 1982-1984 i przeczytamy nazwiska osób jakże wtedy aktywnych dla utrwalania władzy ludowej a teraz dalej obecnych w naszym życiu społecznym, to coś się wydaje nie tak. A jeśli weźmiemy Głos Ziemi Cieszyńskiej z roku 2005 i przeczytamy, iż ten, który żądał długoletniego więzienia dla tych, którzy nie chcieli zaprzeczyć się Solidarności zawodowej swoje obowiązki wypełniał z poczuciem szeroko pojętego humanitaryzmu i w każdym postępowaniu zawsze widział człowieka, to przestaję rozumieć co się na tej naszej ziemi cieszyńskiej dzieje. (...) Dlaczego mimo draństwa, które się pleniło, PRL był tu silniej legitymizowany niż gdzie indziej? To pytanie, na które musimy sobie zbiorowo odpowiedzieć. Mam nadzieję, że nam się to uda.”

Wojśław Suchta



Podczas spotkania siedzieli obok siebie: od lewej szef katowickiego oddziału IPN Andrzej Sikora, **L. Werpachowski** i jego kolega z celi Henryk Ahne. Fot. **W. Suchta**



Najnowsza atrakcja Ustronia - całoroczny tor saneczkowy na Równicy.

Fot. W. Suchta

PERSPEKTYWY ROZWOJU

Podczas uroczystej sesji z okazji 50-lecia nadania praw miejskich Ustroniowi burmistrz Ireneusz Szarzec wygłosił referat „Perspektywy rozwoju Ustronia.” Poniżej publikujemy ten referat.

700-letnia historia miasta oraz 50. rocznica nabycia praw miejskich przez miasto Ustron jest doskonałą okazją do podzielenia się przemyśleniami dotyczącymi perspektyw rozwoju naszego miasta.

Mówiąc o rozwoju należy zwrócić przede wszystkim uwagę na podstawy funkcjonowania miasta, na których rozwój ten można planować. Przez wiele lat Ustron kształtował swój charakter w oparciu o najcenniejsze elementy będące wyróżnikiem wśród innych miast. Obecnie należy stwierdzić, że zarówno turystyczny, jak i uzdrowski charakter miasta nie tylko nie stwarzają sytuacji konfliktowej dla rozwoju Ustronia, ale wręcz wspierają i wzmacniają się nawzajem.

Uzdrowskość i turystyka mają niezwykle duży wpływ na rozwój miasta we wszystkich dziedzinach. Stanowią bowiem główne źródło utrzymania większości mieszkańców oraz zachętę dla potencjalnych inwestorów. Nierozłącznie związana z tym charakterem miasta jest stała troska o stan środowiska naturalnego, żeby w pełni wykorzystać wszystkie walory miasta ku pożytkowi jego mieszkańców i gości.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności Rada Miasta Ustron przyjęła w 2004 roku strategię rozwoju Ustronia na lata 2005-2015 określając cele i działania jakie należy zrealizować w najbliższej perspektywie. Jako pierwszą domenę strategiczną przyjęto: Rozwój turystyki i funkcji uzdrowskich Ustronia. W ramach tej domeny za najbardziej strategiczne cele dla perspektywy rozwoju zostały uznane:

1. Tworzenie i rozbudowę infrastruktury turystycznej oraz uzdrowskiej w Ustroni.
2. Rozwój turystycznych funkcji centrum

miasta skupiających się wokół Rynku, Bulwarów Nadwiślańskich, Parku Kuracyjnego, Amfiteatru.

3. Promocja walorów turystycznych i uzdrowskich oraz oferty kulturalno-rozrywkowej Ustronia.

Tworzenie i rozbudowa infrastruktury turystycznej oraz uzdrowskiej w Ustroni

Realizacja pierwszego celu oparta musi być o stałe dążenie do tworzenia nowej sieci atrakcji oraz inwestowaniu w rozwój i podnoszenie poziomu istniejących obiektów.

Dla miasta największym wyzwaniem w tym zakresie jest zagospodarowanie gór Czantorii i Równicy. Podejmowane są działania do stworzenia w oparciu o te dwie góry ośrodków sportowo-turystycznych z prawdziwego zdarzenia.

Perspektywy rozwoju dotyczą uzupełnienia w trasy narciarskie, biegowe, budowy zaplecza noclegowego i gastronomicznego oraz stworzenia wspólnego z Czechami kompleksu turystycznego na górze Czantorii z połączeniem wyciągami krzesełkowymi dwóch miast Ustronia i Nydku.

Czynione są również starania o pozyskanie inwestora skłonnego wzbogacić ofertę turystyczną Równicy, udostępniając funkcjonujące tak już stare i nowe atrakcje poprzez wybudowanie kolei linowej.

Niezwykle ważne jest również stałe dążenie do wzbogacenia oferty dla turystyki rowerowej. W najbliższym czasie należy spodziewać się działań zmierzających do utworzenia nowych tras rowerowych, organizacji masowych imprez rowerowych tak aby Ustron stał się znanym ośrodkiem proponującym ten rodzaj turystyki. Uzupełnieniem tej oferty w czasie sezonu zimowego mogą stać się trasy dla narciarstwa biegowego.

W ubiegłym roku po raz pierwszy udało się zorganizować w oparciu o bulwary nadwiślańskie trasy biegowe, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

W najbliższej perspektywie podjęte będą działania w kierunku poszerzenia tej oferty o rejon Małej i Wielkiej Czantorii oraz wykorzystanie tras rowerowych i organizacji masowego biegu narciarskiego, jako narzędzia promującego tę formę turystyki w Ustroni.

Perspektywa rozwoju Ustronia to również turystyka uzdrowska na Zawodzie przy jednoczesnym zachowaniu charakteru tego miejsca. Należy dążyć do zapewnienia dostępu do atrakcji turystycznych kuracjom Zawodzie poprzez stworzenie nowych ciągów komunikacyjnych łączących tę dzielnicę z centrum miasta, nie wykluczając budowy nowej przeprawy przez Wisłę. Jednocześnie szczególną troską należy otoczyć tereny bezpośrednio przylegające do uzdrowska dbając o zachowanie warunków ekologicznych i zdrowotnych.

Największym wyzwaniem na najbliższe lata jest również budowa Domu Zdrojowego na Zawodzie. Inwestycja byłaby ukończeniem uzdrowskiego charakteru miasta i wywołałaby niewątpliwie wpływ na obraz i atrakcyjność naszego uzdrowska podnosząc jednocześnie zainteresowanie kuracjuszy i turystów.

Rozwój turystycznych funkcji centrum miasta skupiających się wokół Rynku, Bulwarów Nadwiślańskich, Parku Kuracyjnego, Amfiteatru

Realizując ten drugi cel charakterystyczny w najbliższej perspektywie przebudowany zostanie ustronski rynek, który docelowo pełnić będzie funkcję salonu miasta. Chodzi nie tylko o poprawę i uporządkowanie stanu istniejącego, ale również o stworzenie zaplecza, w oparciu o które rozwijać się będzie życie kulturalne, sportowe i społeczne naszego miasta.

Jako uzupełnienie tego działania winna powstać koncepcja architektoniczna obejmująca

mująca całość Bulwaru Nadwiślańskiego ze szczególnym naciskiem na ujednolicenie charakteru powstającej tam małej architektury. Niezbędnym będzie wykonanie nowych parków zabaw dla dzieci, lekkich obiektów sportowych, boisko do siatkówki plażowej, koszykówki i innej infrastruktury sportowej.

Ciekawym pomysłem będzie również stworzenie nowych miejsc wypoczynkowych na lewym brzegu Wisły w kierunku Polany, altanek wypoczynkowych.

Kluczowym elementem drugiego celu strategicznego jest Amfiteatr. Wymaga on dalszej zabudowy w zakresie zadaszenia sceny, wymiany ławek, remontu widowni i rozbudowy zaplecza oraz budowy obiektów usługowych, gastronomicznych i sanitarnych wkomponowanych w kompleks amfiteatru. Dopelnieniem tej realizacji będzie budowa nowych alejek parkowych, instalacji oświetleniowej oraz zapewnienie odpowiedniej ilości miejsc parkingowych dla korzystających z tej infrastruktury gości.

Aby ożywić Park Kuracyjny należy podjąć dalsze działania wzbogacające kalendarz imprez kulturalnych z przywróceniem dużej imprezy festiwalowej w mieście.

Inne ważne działania mające na celu uatrakcyjnienie miasta

Niewątpliwą atrakcją dla miasta byłoby stworzenie warunków do uprawiania na większą skalę sportów lotniarskich na Czantorii i Równicy.

Aby w pełni wyeksponować atrakcje i walory turystyczne i uzdrowiskowe naszego miasta niezbędna jest realizacja następnego celu strategicznego, którym jest rozbudowa infrastruktury technicznej i utrzymanie jej w standardach miejscowości turystyczno-uzdrowiskowej. Mówiąc o tym celu, mam na myśli modernizację i budowę dróg osiedlowych oraz modernizację i budowę dróg o kluczowym znaczeniu dla komunikacji Ustronia. Niezbędnym jest udrożnienie centrum miasta przez budowę zbiorczej obszarowej drogi zwanej Pod skarpą, łączącej ulicę Cieszyńską z ul. 3 Maja, budowa bezpośredniego połączenia obwodnicy z ul. Skalica czy udrożnienie ul. Wierzbowej.

Niewątpliwym wpływ na odbiór i atrakcyjność naszego miasta ma infrastruktura oświetleniowa zarówno pod kątem bezpieczeństwa jak i estetyki. Niezbędnymi działaniami w tym zakresie jest sukcesywne uzupełnianie braków sieci oświetleniowej jak również poszerzanie jej w zakresie

eksponowania obiektów charakterystycznych i atrakcyjnych w mieście takich jak mosty, ciekawe budynki, zespoły parkowe.

Niewątpliwie mówiąc o perspektywach rozwoju należy brać pod uwagę konieczność uporządkowania i zagospodarowania ustroniskich potoków i cieków wodnych. Oprócz rzeki Wisły stanowią one niewątpliwą atrakcję, ale również źródło zagrożeń dla ciągle postępującej urbanizacji naszego miasta. Należy doprowadzić do rewitalizacji ustroniskiej Młynówki i Bładnicki czyniąc z nich atrakcje turystyczne miasta, ale również system bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Kolejny cel strategiczny związany z rozwojem naszego miasta to rozbudowa nowoczesnej infrastruktury publicznej. Elementem podnoszącym niewątpliwie ofertę miasta w tym zakresie byłaby budowa nowoczesnej hali rekreacyjno-sportowej oraz nowoczesnego basenu kąpielowego. Zaplecze w postaci kuracjuszy, turystów i mieszkańców stwarza gwarancję powodzenia dla realizacji tych obiektów w mieście. Budowa winna być przewidziana jako inwestycja dająca szanse wzbogacenia oferty poprzez wszystkie podmioty działające w branży turystycznej w mieście.

Wielką bolączką współczesnych miast, w tym Ustronia, jest zapewnienie wystarczającej liczby miejsc parkingowych. Docelowym rozwiązaniem tego tematu będzie

budowa nowoczesnego parkingu jako zaplecza stadionu KS Kuźnia oraz uzupełniająca sieć małych parkingów w różnych częściach miasta, nie blokujących cennego miejsca w centrum, a skutecznie rozładująca nasilający się lokalnie ruch.

Mówiąc o perspektywach rozwoju Ustronia należy zawrócić szczególnie uwagę na realność ich realizacji. Przedstawione powyżej pomysły są pomysłami realnymi z paru względów. Po pierwsze wszystkie z nich znajdują swoje odniesienie w dokumentach planistycznych opracowanych w poszczególnych zakresach przez miasto.

Po drugie istnieją realne źródła finansowania, które potencjalnie mogą wspomóc realizację tych przedsięwzięć.

Po trzecie doświadczenia w realizacji przez samorząd ustroniski dużych przedsięwzięć pozwalają optymistycznie oceniać szanse realizacji nowych wyzwań.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na podmioty gospodarcze i społeczne działające w Ustroniu jako na gwarantów powodzenia wszystkich wymienionych przeze mnie pomysłów, gdyż niejednokrotnie poprzez swoje działania potwierdzali już realność nawet niewykonalnych rzeczy. Ten właśnie potencjał ludzki jest, w mojej ocenie, największą wartością Ustronia, niemożliwą do przecenienia, i gwarancją powodzenia najtrudniejszych zadań.



Wyzwanie dla miasta - zagospodarowanie Czantorii.

Fot. W. Suchta

NZOZ OKO-MED
GABINET OKULISTYCZNY
Ustron, ul. Sanatoryjna 7/124
rejestracja tel. 601 332 775
dr n. med. Iwona Rokita-Wala
- dobór korekcji okularowej
- diagnostyka i leczenie schorzeń oczu
(np. zaćma, jaskra, schorzenia rogówki i siatkówki)
- pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego
- ocena dna oka

BIURO POSELSKIE JANA SZWARCA
UPRZEJMIE INFORMUJE,
że w siedzibie biura w Ustroniu przy ul. Partyzantów 1
we wtorki i czwartki miesiąca marca i kwietnia
w godzinach 14.00 – 15.30
doradca podatkowy udziela
nieodpłatnie osobom fizycznym
porad w zakresie sporządzania
zeznai PIT za rok 2006 r.

USUNĄ ŚCIANĘ

10 lutego w strażnicy w Lipowcu odbyło się walne zebranie sprawozdawcze tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie otworzył prezes **Tadeusz Krysta**, który przywitał gości: **Henrykę Chrapkę** z Koła Gospodyń Wiejskich, burmistrza i prezesa Zarządu Miejskiego OSP **Ireneusza Szarca**, radnego powiatowego i sekretarza Zarządu Miejskiego OSP **Czesława Gluzę**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**. Serdecznie witano obchodzącego jubileusz 85. urodzin druha **Józefa Balcara**, któremu powierzono prowadzenie zebrania.

Minutą ciszy uczczono zmarłych druhów: **Ludwika Chrapka**, **Józefa Kubienia**, **Rudolfa Mojeścika**, **Pawła Wantuloka**.

Sprawozdanie z działalności w minionym roku złożył prezes **T. Krysta**. Jednostka liczy 27 członków czynnych, 21 wspierających, 1 honorowego, 20 członków drużyn młodzieżowych. Tak liczny udział młodzieży to zasługa głównie **Leszka Siemiennika** i **Grzegorza Chrapka**. Ponadto strażacy z Lipowca uczestniczyli w wielu imprezach, w tym w targach pożarniczych, pielgrzymce strażaków do Częstochowy. Obecnie trwają prace projektowe mające doprowadzić do usunięcia ściany dzielącej główną salę w remizie na dwie części. Prezes podkreślił, że strażnica służy całej społeczności.

Naczelnik **Grzegorz Górniok** w swym sprawozdaniu poinformował, że w minionym roku strażacy z Lipowca wyjeżdżali do różnych zdarzeń 35 razy, w tym do 5 pożarów. Po kontroli Państwowej Straży Pożarnej jednostka otrzymała ocenę bardzo dobrą.

Skarbnik **Józef Bijok** poinformował, że w minionym roku dochody wyniosły 34.976 zł, zaś wydatki 36.330 zł. W tym roku planuje się dochody w wysokości 13.100 zł i w tej samej wysokości wydatki. Prezes przedstawił plan działania, który zakłada w tym roku przyjęcie jednego członka zwyczajnego i jednego wspierającego. Planuje się też prace remontowe, głównie usunięcie ściany w sali głównej, szkolenia, udział w imprezach.

Edward Krysta zaproponował, by w związku z obchodami w przyszłym roku jubileuszu jednostki przygotować jakieś wydawnictwo, np. folder o jednostce i jej historii.

Za całoroczny trud strażaków ochotników dziękował burmistrz **I. Szarzec**. Podkreślił skuteczność działania, dobrą pracę z młodzieżą. Jest to jednostka zakorzeniona w lokalnej społeczności i dobrze w tej społeczności funkcjonująca. Uporano się ze sprawami formalnymi i jest nadzieja, że w tym roku feralna ściana zostanie usunięta. Burmistrz podkreślił też, że strażacy coraz lepiej reprezentują nasze miasto.

M. Melcer poinformował o działaniach strażaków w ubiegłym roku na terenie miasta i powiatu. Na zakończenie prezes **T. Krysta** wręczył list gratulacyjny obchodzącemu 70. rocznicę urodzin **Józefowi Bijokowi**. Burmistrz natomiast wręczył list gratulacyjny **Markowi Jureckiemu**, który 9 grudnia 2006 r. podczas pożaru zabudowań w Lipowcu przy ul. Podgórskiej uratował bezpośrednio zagrożonego płomieniami właściciela posesji.

Wojsław Suchta



Burmistrz wręcza list gratulacyjny M. Jureckiemu. Fot. W. Suchta



Licealistki z Francji w Gimnazjum nr 2, a z nimi autorka artykułu, wicedyrektor I. Werpachowska i dyrektor M. Kaczmarzyk.

PARIS, PARIS

Od września 2006 roku w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu działa klasa frankofońska, która została utworzona w ramach projektu „Klasy frankofońskie na Śląsku”. Do klasy tej uczęszcza 28 uczniów, którzy uczą się języka francuskiego w wymiarze 4 godzin tygodniowo, z czego 3 w podziale na grupy oraz dodatkowo języka angielskiego w wymiarze 3 godzin tygodniowo.

W ciągu 6 miesięcy uczniowie tej klasy mieli niejednokrotnie możliwość sprawdzenia swoich umiejętności językowych. Na przełomie października i listopada spotkali się z licealistkami z Francji oraz lektorem języka francuskiego, oddelegowanym przez Ambasadę Belgii – Delegację Walonii-Brukseli w Polsce, **Julienem Vangrevelinghe**, który prowadzi lekcje tylko dla uczniów klas frankofońskich. 19 grudnia 2006 r. chętni uczniowie pojechali do Domu Zdrojowego w Jastrzębiu Zdroju aby uczestniczyć w koncercie kolęd uczniów klas frankofońskich. W czasie tego koncertu młodzież miała okazję poznać swoich rówieśników, którzy również uczestniczą w projekcie „Klasy frankofońskie na Śląsku” oraz **Jean-Pierre'a Darcel'a** – lektora języka francuskiego a zarazem asystenta w Ambasadzie Francji w Polsce. W lutym w lekcjach uczestniczyła pani **Anne-Marie Heun**, Francuzka mieszkająca w naszym regionie, z którą udało się nawiązać stałą współpracę. Uczniowie mają również możliwość prowadzenia korespondencji w języku francuskim z uczniami gimnazjum z okolic Paryża. Uczestniczą też w konkursach organizowanych w ramach projektu.

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Frankofonii 21 marca o godz. 16.00 uczniowie klasy frankofońskiej organizują spotkanie dla uczniów klas szóstych i ich rodziców zatytułowane „Paris, Paris”. W czasie tego popołudnia przewidują wiele atrakcji dla swoich młodszych kolegów. Wszystkich przyszłych gimnazjalistów zainteresowanych nauką języka francuskiego w klasie frankofońskiej w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu gorąco zapraszamy.

Joanna Iskrzycka-Marianek, nauczyciel j. francuskiego



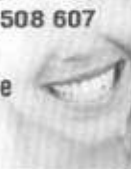
PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTRONI, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna

pon. 8.30 - 14.00
wt. 14.00 - 20.00
śr. 8.30 - 14.00
czw. 14.00 - 20.00
pt. 8.30 - 14.00
sob. 10.00 - 15.00



USTROŃSKI PRL

Jak każda miejscowość w Polsce, także i Ustron ma swoją własną historię czasów PRL. Niniejszy cykl jest próbą przybliżenia mniej dotąd znanych lub nieznanych faktów i opinii z tej minionej już – i oby bezpowrotnie – epoki.

W latach stalinowskich /1/

Po 1948 r. proces kształtowania się polskiego modelu sowieckiego totalitaryzmu nabrał przyspieszenia. Wszelkie sprawy polityczne, gospodarcze i kulturalne znalazły się pod kontrolą aparatu PZPR, który poprzez swoje Podstawowe Organizacje Partyjne decydował o kierunkach działań rad narodowych, administracji i o sytuacji w zakładach pracy. Monopol partii komunistycznej utrzymała pełna ideologiczna sloganów o obronie „zdobyczego polskiego ludu pracującego” konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalona w lipcu 1952 r.

Niezależnie od zaopatrzeniowych niedoborów i powszechnej reglamentacji, funkcjonujący przez kilka lat w powojennej Polsce ograniczony wolny rynek handlowo-usługowy mimo wszystko wpływał na rozwój gospodarki. Jednak w ramach słynnej „bitwy o handel” stopniowo był on likwidowany a prywatne placówki handlowe, gastronomiczne i rzemieślnicze były upaństwowiane lub uspołdzielczane. Określanym mianem „wrogów klasowych”, „kapitalistów i wyzyskiwaczy”, także więc ustrońscy kupcy, restauratorzy i rzemieślnicy nie byli w stanie długo wytrzymać sztucznie podniesionych podatków i administracyjnych trudności w zdobywaniu zaopatrzenia. Część z nich rezygnowała z działalności prywatnej, część – jak np. rzeźnik Robert Grünkraut – oddawała majątek do spółdzielni, stając się jej pracownikami. W przypadku Grünkrauta, który przystąpił do późniejszej Spółdzielni Spożywców można jednak powiedzieć, iż – pomijając straty moralne i zapewne finansowe tego zasłużonego ustrońskiego handlowca – nie tylko uratowano, ale i rozwinięto jego dawne przedsiębiorstwo.

W nienajlepszej sytuacji byli rzemieślnicy. Po początkowym popieraniu rzemiosła przez PPR, okres stalinowski przetrwali już tylko nieliczni. Nie pomagała tutaj przynależność do PZPR, co więcej, osoby takie były często z partii usuwane. Ale i ustrońska spółdzielczość, oparta na zasadach rynkowych była zagrożona. Nie bez znaczenia były tutaj jej dawne związki z PPS. Broniący wiejskiego majątku Spółdzielni Spożywców przed przekazywaniem go na rzecz GS „Samopomoc Chłopska” Paweł Czudek rzekomo nie rozumiał „dzisiejszego programu” a Jerzy Lazar miał się wyprzeć „przodków ruchu socjalistycznego na rzecz sanacji”. Od 1949 r. finansowanie Spółdzielni przejął Narodowy Bank Polski. W 1950 r. naciskano na Radę Nadzorczą Spółdzielni, aby usunęła Czudka ze swego składu. Ostatecznie Czudek nie został usunięty, lecz odszedł na emeryturę, gdyż akurat osiągnął odpowiedni wiek.

Podkreślanie przez władze centralne, na wzór stalinowski, wagi przemysłu ciężkiego dla rozwoju polskiej gospodarki nie wróżyło dobrze uzdrowiskowej i letniskowej funkcji Ustronia, która do tej pory uzupełniała się z istniejącą od 1772 r. Kuźnią. Ustroński zakład przemysłowy w omawianym okresie stał się jednak dla władz partyjnych ośrodkiem politycznym, mającym służyć wzmocnieniu pozycji „klasy robotniczej” w powiecie.

Już w 1948 r. czołowy reprezentant stalinowskiego „betonu” w Komitecie Powiatowym PPR, wysoki rangą pracownik powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Leon Weintraub sugerował, aby ze względu na trudne warunki mieszkaniowe, które – jego zdaniem – hamowały dalszą industrializację Ustronia, zlikwidować w ogóle kwatery dla wczasowiczów i przekazać je robotnikom. Biorąc pod uwagę inne podobne „eksperymenty”, można przypuszczać, że z czasem upodobniłoby to nadwiślańską miejscowość do podkrakowskiej Nowej Huty.

Zgodnie z obowiązującą tezą o zaostrzaniu się walki klasowej w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego, niepowodzenia

w realizacji wytycznych partii były odtąd głównie winą „wrogów klasowych”, których w Ustroniu mieli uosabiać m.in. dawni „sanatorzy” a zwłaszcza przedwojenna kadra kuźni, która jako „rozbijaczka ruchu robotniczego” źle wpływała na jej załogę. Partia naciskała więc na ich usuwanie z kierowniczych stanowisk jako klasowo obcych. Dla niektórych wpływowych działaczy PZPR w powiecie, gminie i Kuźni, solą w oku był zwłaszcza inż. Jarocki. Kompetencje nie grały tutaj roli, liczył się życiorys, który w przypadku zasłużonego dla zakładu inżyniera, zgodnie z obowiązującymi wówczas normami, nie działał na jego korzyść. Przykładem „pewnego” na dyrektorskim stołku człowieka stał się dopiero przedwojenny działacz związkowy z Bielska Rudolf Wiesner, który choć nie był typowym stalinowcem i „aparaczykiem”, niewiele jednak miał też wspólnego z wiedzą o problemach produkcyjnych. Zgodnie z obowiązującą wówczas praktyką, zastępcą skierowanego przez partię do Kuźni dyrektora zostawał fachowiec, w tym wypadku oczywiście Jarocki, ale tylko do czasu wykształcenia przez partię jej własnych kadr. Tak więc zmarły 5 XI 1952 r. na atak serca w swoim biurze Wiesner, który jako znany lider związkowy przekonywał przed wojną robotników, że „akord to morderczy wyzysk” teraz, często tym samym ludziom, tłumaczył, że właśnie taki sposób pracy i zarabkowania jest podstawą budowania socjalizmu.

Kuźnia została także objęta „opieką” Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż w przekonaniu Weintrauba, „reakcja wycofała się z lasu, ale do sabotażu poszła”. Pojawił się zarzut PZPR, iż w Kuźni zatrudniony jest zbyt wysoki – w stosunku do liczby robotników procent inteligencji – mimo że „ogół gminy składa się z 90% z chłopów i robotników”. Były pretensje Komitetu Zakładowego PZPR do Związku Młodzieży Polskiej, że w chórze zakładowym jest za dużo pracowników umysłowych a za mało robotników. W Kuźni powstał Referat Ochrony Przemysłu, w którym – według wspomnień robotników – w omawianym okresie wyróżniali się „ubecy” Szachowicz i Marszałek, z daleka rozpoznawalni „po wojskowych spodniach i skarpetach”. Niebezpieczny był także ówczesny szef Działu Kadr Malinowski („Chawryło”), który – jak wspomina jeden z długoletnich pracowników – „stał czasem ukryty za piecem w stołówce i z zegarkiem w ręku odnotowywał czas spożywania posiłków”. Każda awaria podczas produkcji uchodziła za potencjalny sabotaż, co tworzyło atmosferę podejrzliwości, psuło stosunki międzyludzkie, tworzyło okazje do różnego rodzaju osobistych porachunków. *cdn* **Krzysztof Nowak**

JAK PAMIĘTAMY USTROŃSKI PRL

Od 26 do 30 marca w Ustroniu odbędzie się projekt naukowy zorganizowany przez krakowskie Stowarzyszenie „Artefakty” przy współpracy i Urzędu Miasta Ustron i Muzeum Ustrońskiego im. Jana Jarockiego.

Przez pięć dni, na terenie miasta zbierane będą wspomnienia mieszkańców, pamiętających jeszcze czasy PRL-u. Zbieranie relacji ustnych, zwane metodą Historii Mówionej, jest dynamicznie rozwijającym się działem badań historycznych.

Chcielibyśmy poznać przede wszystkim historie życia poszczególnych mieszkańców. Jesteśmy zainteresowani także życiem codziennym, obyczajami, pracą i czasem wolnym, sprawy polityczne chcielibyśmy pozostawić natomiast w tle. Każdy, kto zdecyduje się na wzięcie udziału w projekcie, dowolnie pokieruje przebiegiem rozmowy.

Wspomnienia będą nagrywane techniką cyfrową, następnie zaś opracowane i umieszczone w archiwum Stowarzyszenia „Artefakty” w Krakowie. Dodatkowo, każdy z uczestników projektu otrzyma, jeśli sobie tego zażyczy, kopię swojego wywiadu.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców, w odpowiednim wieku do wzięcia udziału w projekcie. Jest to unikalna szansa na podzielenie się swoimi wspomnieniami i refleksjami, a zarazem na budowę historii naszego miasta.

Chętnych zapraszamy do zgłaszania się pod numer 854-17-27, bądź 0502-42-852.

Andrzej Drobik, Stowarzyszenie „Artefakty”



Poziom młodych coraz wyższy - mówi zdobywca Pucharu.

Fot. W. Suchta

96 ZAWODNIKÓW

24 i 25 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się XIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Ustronia. Uroczystego otwarcia dokonał przewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**. W sobotę 24 lutego rywalizowały dzieci i młodzież. Drugiego dnia rywalizowali dorośli. Na zakończenie rozegrano mecz o nagrodę główną pomiędzy zwycięzcami grup do 45 lat i powyżej 45 lat. Dość gładko **Andrzej Buchta** pokonał **Adrianę Machę** 3:0. Nagrodą są wczasy na Węgrzech dla dwóch osób.

Zwycięzca po ostatnim meczu powiedział: - To chyba już szóste moje zwycięstwo. Przez ostatnie dwa lata nie udało się wygrać. Grało się świetnie, a poziom młodych jest coraz wyższy. Najtrudniej jednak było w kategorii powyżej 45 lat. Mecz o główną nagrodę łatwiejszy. Wystarczyło odskoczyć i pilnować przewagi.

Sędzią głównym był **Jerzy Hojnacki**, który powiedział: - Jeżeli chodzi o dyscyplinę, turniej wręcz wzorowy. Nikt nie otrzymał nawet upomnienia. Atmosfera bardzo dobra, wszystkim się tak zorganizowany turniej podoba, a atrakcyjność pierwszej nagrody przyciąga wielu uczestników, którzy grę traktują bardzo serio. Duży ukłon w stronę organizatorów, którym po raz trzynasty się ten turniej udało przeprowadzić.

Od początku głównym organizatorem jest **Kazimierz Heczko**, któremu pomagają członkowie sekcji tenisa stołowego TRS „Siła”. O tegorocznym turnieju K. Heczko powiedział: - Turniej udany, przebiegał w sportowej atmosferze. W tym roku pierwszy raz wprowadziliśmy gorący posiłek. Była grzana kiełbasa, a na deser drożdżówki. Sportowo turniej na bardzo wysokim poziomie. Cieszę się, że wygrał zawodnik z TRS „Siła” Ustroń.

Nagrody najlepszym zawodnikom wręczał burmistrz **Ireneusz Szarzec**. W tym roku główną nagrodą były wczasy dla dwóch osób na Węgrzech. Po turnieju burmistrz I. Szarzec powiedział:

- Ten turniej jest o tyle atrakcyjny, że dopuszcza udział także wczasowiczów, ku-

racjuszy, turystów, którzy w tym czasie przebywają w Ustroniu. Po raz kolejny turniej odbył się we wszystkich kategoriach wiekowych, a prawie setka uczestników świadczy o dużym zainteresowaniu.

W sumie w Turnieju uczestniczyło 96 zawodniczek i zawodników w tym 53 z Ustronia. W pierwszym dniu Turnieju wzięło udział 44 uczestników, z tego 26 z Ustronia.

Wyniki: dziewczynki do lat 16 (9 zawodniczek): 1. **Sylwia Duda**, G-2 Skoczów; 2. **Żaneta Hulbój**, G-2 Ustroń; 3. **Dorota Staniek**, SP-1 Skoczów; 4. **Karolina Lewandowska**, G. Cieszyn; 5. **Izabela Haratyk**, G-1 Ustroń; 6. **Joanna Łupieżowiec**, G-1 Ustroń; juniorzy starsi 14-16 lat zrzeszeni (8 zawodników i 1 zawodniczka): 1. **Dominika Kozik**, G-1 Ustroń; 2. **Wojciech Losiński**, G. Zebrzydowice; 3. **Krzysztof Kaluża**, G. Pogórze; 4. **Adrian Wróblewski**, G-4 Skoczów; 5. **Adam Roszkowski**, G. Bielsko-Biała; 6. **Jarosław Pajęczkowski**, SP Pogwizdów; juniorzy młodszy 11-13 lat niezrzeszeni (12 zawodników): 1. **Mateusz Hulbój**, SP-2 Ustroń; 2. **Filip Tomiczek**, SP-5 Ustroń;

3. **Andrzej Juraszek**, SP-1 Ustroń; 4. **Filip Jędrzejczyk**, SP-2 Ustroń; 5. **Krzysztof Kozielec**, SP-6 Ustroń; 6. **Paweł Rucki**, SP-6 Ustroń; juniorzy starsi 14-16 lat niezrzeszeni (14 zawodników): 1. **Jerzy Mendrek**, GTE Cieszyn; 2. **Bartłomiej Pilch**, G-1 Ustroń; 3. **Michał Gomola**, G-2 Ustroń; 4. **Piotr Juroszek**, G-2 Ustroń; 5. **Adam Bureczak**, G-2 Ustroń; 6. **Marcin Kryśka**, G-2 Ustroń; seniorki (4 zawodniczki): 1. **Jolanta Szajter**, Hażlach; 2. **Małgorzata Lasota**, Ustroń; 3. **Agnieszka Szajter**, Hażlach; 4. **Ewa Chylińska**, Wrocław; juniorzy 17-18 lat (13 zawodników): 1. **Grzegorz Matuszek**, Ustroń; 2. **Łukasz Szwierk**, Ustroń; 3. **Patrycjusz Gruca**, Cieszyn; 4. **Łukasz Polok**, Ustroń; 5. **Artur Hazuka**, Ustroń; 6. **Dariusz Czapla**, Ustroń; seniorzy do 44 lat (10 zawodników): 1. **Adrian Machę**, Hażlach; 2. **Piotr Pietrzak**, Brenna; 3. **Małgorzata Lasota**, Ustroń; 4. **Janusz Groborz**, Ustroń; 5. **Rafał Szturc**, Ustroń; 6. **Leszek Matuszek**, Ustroń; seniorzy od 45 do 59 lat (16 zawodników): 1. **Andrzej Buchta**, TRS „Siła” Ustroń; 2. **Zdzisław Dziendziel**, Bielsko-Biała; 3. **Henryk Pietrzak**, Skoczów; 4. **Andrzej Pietrzyk**, Skoczów; 5. **Jerzy Hojnacki**, Bielsko-Biała; 6. **Andrzej Machę**, Hażlach; weterani od 60 lat wzwyż (9 zawodników): 1. **Józef Michalik**, Hażlach; 2. **Józef Knapik**, Wisła; 3. **Michał Reterski**, Ustroń; 4. **Karol Czyż**, Ustroń; 5. **Henryk Wierchowski**, Kłodzko; 6. **Stanisław Hajduśianek**, Bielsko-Biała.

Turniej zorganizowała Sekcja Tenisa Stołowego Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” Ustroń przy współudziale: Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Komisji d.s. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędzie Miasta, Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Sponsorem imprezy byli: Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” Wiesławy i Romana Macurów, Zakłady Mięsne Henryka Kani w Pszczynie, Karczma „Rzym” w Ustroniu Leszka Matuszka, „Galeria na Gojach” A. B. K. Heczaków, firmy: „Offset Druk” z Cieszyna, „ANBO” Andrzeja Siedlaczka, „Graf” Janusza Groborza, „Słonecznik” Zbigniewa Hołubowicza. (ws)



Kolejny raz zwyciężył Andrzej Buchta.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustrońskie.republika.pl, e-mail: muzeumustrońskie@op.pl
Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

Wystawa czasowa: „Ustron w latach przeobrażeń od gminy do miasta z okazji 50. rocznicy uzyskania praw miejskich – ekspozycja dokumentów i fotografii oraz pamiątek z czasów socjalizmu - czynna do 30 marca.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustrońskie.republika.pl
wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe:

z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaalzu”:

- Bronisław Firle - malarstwo, rysunek, poezja
- Zbigniew Kubiczka - ekslibris

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczko - ul. Błazczyńska 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@pobox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”,
Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RÓŻNIE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży:
komputerowa, szachowa, plastyczna, wokalna-instrumentalna, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

OGNISKO MUZYCZNE MDK „PRAŻAKÓWKA”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sł. Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czaratoria i Mała Czaratoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu prowadzi
Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, codziennie w godz. 10.30 - 18.30

oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III) pn.** - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, **(kl. IV-VI) pt.** - godz. 13.00-16.00

SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI) wt.** - godz. 13.30-16.30

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, **GIM 2 (kl. I-III) pt.** - godz. 13.00-16.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

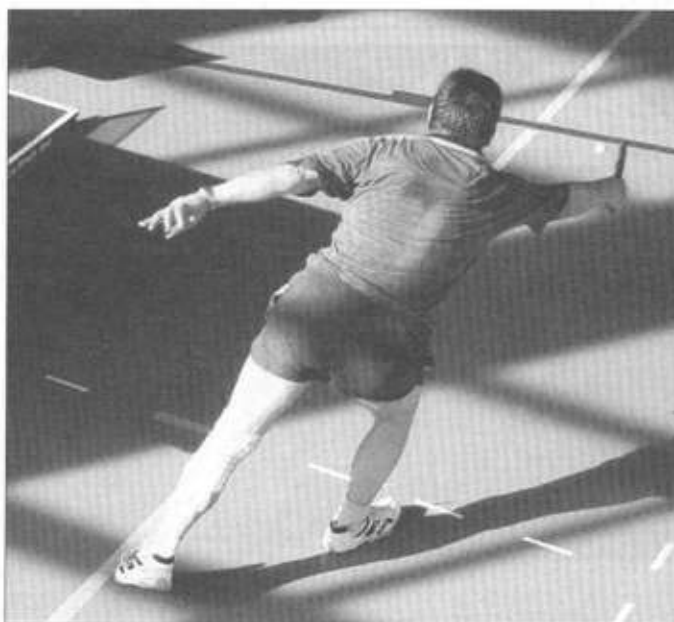
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997), tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Ping - pong pełen gracji, ale not za styl nie było.

Fot. W. Suchta



Czy są jakieś wolne miejsca na parkingu?

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wulkanizacja- wymiana + wyważanie – 8 zł Ustron, ul. Katowicka 207 (przy dwupasmówce) codziennie 8-19. Tel. 0-605-495-621, 33-854-70-28.

Pokój do wynajęcia.
033-854-71-37.

Zimowa promocja okien PCV F.H. „Besta” Ustron, ul. Skoczowska 47e. 033-854-53-98.

Wyprzedaż nart nowych BLIZZARD – rabat do 40% i używanych. A także: snowboardów, butów, smarów i innych artykułów z wypożyczalni w Ustroniu. Wysokie rabaty – atrakcyjne ceny. 0-602-190-908, b.zgondek@a-sports.pl.

Pokój w centrum do wynajęcia.
0-605-635-161.

Sprzedam pianino.
854-13-51.

JĘZYKA ANGIELSKIEGO nauczy dzieci i dorosłych doświadczona, sympatyczna lektorka brytyjska. Również fachowe przygotowanie do wyjazdów zagranicznych. Tel. w języku polskim 0-695-287-600.

Okazja – meble kuchenne do zabudowy + sprzęt elektryczny, fotele, itp. 033-852-81-12.

Antyki – Skoczów, ul. Bielska 13 – Kupię: obrazy, porcelanę, meble, monety, książki itp. Tel. 033-479-39-26, 0-601-665-751.

Tanio sprzedam maszynę do szycia „Lucznik”. 033-854-13-22.

Ustron Wisła 502-510-981 prawnik b. nałogów poszukuje pokoju z używalnością kuchni.

Potrzebna pani do opieki nad dzieckiem. Tel. 033-854-17-81 wieczorem.

Sprzedam ul. ośmiostanowiskowy. 33 854-16-74 po 20.



Już wyjeżdżam, sprawdzę tylko, czy z lewej wolne. Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

2.3 godz. 14.00 Międzyszkolny Turniej Szachowy o mistrzostwo Ustronia
6.3 godz. 10.00 Miejski Konkurs Recytatorski

KINO

23.2-1.3 godz. 18.20 Dlaczego nie, komedia romantyczna, Pol. 15 lat
23.2-1.3 godz. 19.50 Wiatr buszujący w jęczmieniu, dramat historyczny, Irlandia. 15 lat
2-8.3 godz. 19.00 Karol - Papież, który pozostał człowiekiem, biograficzny.

GÓRALSKA WIZJA ŚWIATA

W Klubie Propozycji ustroniacy będą mieli okazję porozmawiać z doktorem Markiem Rembierzem, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Wygłosi on wykład „O filozoficznej i góralskiej wizji świata według Józefa Tischnera” w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” w czwartek 8 marca. Początek spotkania o godz. 16.00.

DYŻURY APTEK

1-3.3	- Na Zawodzie	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
4-6.3	- Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
7-9.3	- „111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Podczas zawodów w wyciskaniu leżąc o Puchar Burmistrza, które odbyły się 15 lutego w hotelu „Orlik” na Zawodzie, posiadacz 18 rekordów świata Stefan Piotr Kozioł niestety nie zdołał wycisnąć 262,5 kg – ciężaru większego od rekordu świata.

* * *

W związku z kontrowersjami wokół indywidualnego rozliczania ciepła w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, mieszkańcy zwrócili się o interwencję do posła KPN Kazimierza Wilka. Poseł otrzymał list z wyjaśnieniami, w których napisano m.in.: „Wiosną odbywały się zabrania grup członkowskich, jednym z głównych tematów dyskusji i wyjaśnień było rozliczenie CO.” (...) Poseł podaje frekwencję na tych zebraniach: „Os. M. Konopnickiej - 18,9%, os. Cieszyńskie - 15,2%, os. Centrum - 8,5%, os. XXV-lecia - 9,2%, os. B. Prusa - 11%.”

* * *

Podczas comiesięcznego spotkania w Urzędzie Miasta, poświęconego bezpieczeństwu w mieście komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Zbigniew Kowalski mówił o uciążliwej melinie w jednym z mieszkań na os. Cieszyńskim: „Faktycznie w melinie bywają młodzi ludzie, ale mają co najmniej 16 lat. To mieszkanie jest najgorszym miejscem w Ustroniu. Interwencje zdarzają się prawie co noc. Pijanych, awanturujących się biesiadników trzeba zazwyczaj siłą wyprowadzać z mieszkania. Nie ma tam prądu i gazu, więc bywa, że uczujące towarzystwo rozpala ogień na podłodze. Przypomnijmy, że dzieje się to w bloku spółdzielczym. Z. kowalski poinformował, że jest w stałym kontakcie z prezesem SM Zacisze i najprawdopodobniej niedługo dojdzie do eksmisji uciążliwej lokatorki.

(mn)



Tradycyjnie, na zakończenie imprezy wszyscy uczestnicy pozowali do zbiorowego zdjęcia z Ustroniaczkami.

Fot. W. Suchta

PIERWSZE I OSTATNIE ZAWODY?

W sobotę 24 lutego na polanie przy górnej stacji wyciągu na Czantorii odbyły się Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustroniaczka. Pogoda, jak na tegoroczną zimę, była dobra, co znaczy, że przynajmniej nie padał deszcz. Zawody te organizowane co roku dla najmłodszych narciarzy od lat trzech do dziesięciu, rozgrywane były na dolnej polanie przy gospodarstwie Pod Czantorią. Początkowo termin zawodów wyznaczono na 24 stycznia, ale z wiadomych powodów musiano je odwołać. W końcu zdecydowano się na ustawienie trasy przy górnej stacji, gdzie jeszcze leży śnieg.

Wystartowało 31 dzieci. Nie wszyscy zawodnicy, zwłaszcza ci najmłodsi, wiedzieli na czym polega jazda między tyczkami, ale w takich wypadkach pomocą służyli rodzice. Umiejętności zawodników i zawodniczek bardzo różniły się. Po przejechaniu kilku bramek, bo na tyle było miejsca, na mecie wszyscy otrzymywali czekoladę. Zastosowano też elektroniczny pomiar czasu, co dla dzieci jest nie lada atrakcją. W oczekiwaniu na wyniki chętnie fotografowano się z Ustroniaczkami. Dekoracji zwycięzców dokonał prezes Kolei Linowej „Czantoria” Czesław Matuszyński. Wszyscy startujący otrzymali maskotki Ustroniaczka i dyplomy. Na zakończenie tradycyjnie wykonano zbiorowe zdjęcie z Ustroniaczkami.

Po zakończeniu zawodów przygotowująca całość Grażyna Winiarska z Urzędu Miasta powiedziała:

- Szczególne podziękowania należą się pracownikom Kolei Linowej „Czantoria”, bez których te zawody nie mogłyby się odbyć. To oni ustawili bramki, służyli wszelką pomocą, a nawet ubrali stroje Ustroniaczków. Dobrze się stało, że prezes Kolei Linowej Czesław Matuszyński zdecydował się na przeprowadzenie tych zawodów, bo podejrzewam, że mogły to

być pierwsze i ostatnie zawody zjazdowe tej zimy.

Zdjęcia z zawodów na stronie internetowej www.ustron.pl

WYNIKI: Dziewczynki - rocznik 2002: 1. Aneta Macha, Goleiszów (1:06.76); rocznik 2001: 1. Wiktoria Fober, Ustroń (0:26.69); rocznik 2000: 1. Wiktoria Pokorny, Ustroń (0:13.52); 2. Julia Heczko, Ustroń (0:19.07); 3. Wiktoria Klóska, Ustroń (0:18.74); 4. Natalia Heczko, Ustroń (0:20.98); 5. Julia Jagosz, Skoczów (0:22.71); 6. Izabela Ciompa, Ustroń (0:27.67); rocznik 1999: 1. Katarzyna Szczotka, Brenna (0:14.34); 2. Joanna Heller, Górki (0:15.12); 3. Natalia Michalska, Gliwice (0:17.69); rocznik 1998: 1. Karolina Dyrda, Górki (0:20.20); 2. Ka-

rolina Ciemala, Goleiszów (0:20.43); 3. Oliwia Brachaczek, Ustroń (0:23.48); rocznik 1997: 1. Natalia Podgórska, Brenna (0:13.61); 2. Marta Chrzęszczuk, Gostyń (0:20.43); 3. Monika Rucka, Ustroń (0:21.15); 4. Anna Stadnicka, Ustroń (0:23.96). Chłopcy - rocznik 2001: 1. Wojciech Korzeniowski, Cieszyn (0:21.58); 2. Piotr Donczew, Ustroń (0:33.43); rocznik 2000: 1. Jacek Jagosz, Skoczów (0:17.49); rocznik 1999: 1. Marcin Banasiak, Ustroń (0:16.25); 2. Mateusz Tarasz, Ustroń (0:17.95); rocznik 1998: 1. Tomasz Korzeniowski, Cieszyn (0:16.14); 2. Mikołaj Pomykoł, Mikołów (0:16.89); 3. Jakub Królikowski, Ustroń (0:20.72); rocznik 1997: 1. Marcin Widenka, Brenna (0:13.25); 2. Mateusz Turoń, Przemyśl (0:13.32); 3. Tomasz Heller, Górki (0:13.83); 4. Robert Goszyc, Ustroń (0:19.19).

Wojciech Suchta



Najszybciej przejechała slalom Wiktoria Pokorny.

Fot. W. Suchta



W Wiśle kibice mogli dopingować naszych skoczków na mistrzostwach dzięki ustawionym tam telebimom. Fot. K. Marciniuk

NASI BEZ MEDALU

W pierwszym konkursie Mistrzostw Świata w Skokach Narciarskich w Sapporo 24 lutego zwyciężył **Simon Ammann** (Szwajcaria), który skoczył - 125.0 m i 134.5 m, drugi był **Harri Olli** (Finlandia) - 124.0 m i 136.5 m, trzeci był **Roar Ljøekelsoey** (Norwegia) - 123.0 m i 135.0 m. **Adam Małysz** zajął pechowe 4. miejsce po skokach na odległość 123.0 m i 133.0 m. Dobre 13. miejsce zajął **Kamil Stoch** - 117.5 m i 121.0 m, 35. był **Piotr Żyła** - 103.0 m i 76.9 m. Najgorzej spisał się **Robert Mateja**. Jednak 38. miejsce po skokach - 100.5 m i 72.9 m to było nie w porównaniu z tym co zrobił dzień później podczas konkursu drużynowego. Przed jego rozpoczęciem 5. miejsce wzięlibyśmy w ciemno. Teraz jesteśmy zdenerwowani i rozczarowani, bo była duża szansa na medal. Znakomita dyspozycja Małysza, bardzo dobre skoki Stocha, przyzwoity występ Żyły i tragiczne popisy Mateji. Polska zdobyła 857.2 punktu. Adam Małysz oddał skoki na odległość 133.5 m i 131.5 m; Kamil Stoch: 129.0 i 120.0 m; Piotr Żyła: 115.0 i 111.5 m; Robert Mateja: 106.5 i 94.5.

27 lutego na pierwszym treningu przed konkursem na skoczni Miyanomori (HS-100) na 3. miejscu znalazł się P. Żyła - 98,5 metra, jednak skakał z wyższego rozbiegu. A. Małysz zajął 6. lokatę (96,5 m), K. Stoch był 11. (93,5 m), a R. Mateja 13. (93 m). Słabiej zaprezentował się Stefan Hula - 51 miejsce. (mn)

Witejcie gaździnki

Taki to mo wyglônd, że zima już isto za nami. Dyc przebiśniegi dwa tydzie tymu zakwitły mi w zogrôdce i dyby jyno tego słôńca było wyncyj, tóż by roz dwa sie wszystko zazielyniło. Świynta sôm latoś w piyrszym tydniu kwietnia, to już isto bydzie wiosna na calego.

Ale dejcie se pozór, bo jak przysłowi głosi: „Cieszył sie starzec, że przeżył marzec”. Tóż trzeja jednako być lopaternym i dbać to zdrowi. Bo fôrt sie dowiadujym, że kierysi je nimocny. Łoto Jewka też jowejczala, że krzipie, a jo sie zawziyla i je zech zdrowo całóm zime. Jym czasnek, miód, cebule i to mi słôży. Fôrt kierysi forsko przy mie i zdalo by sie, że mie też zarazi. A jo ni! Nie dôm sie! Łoto baji moja wnuczka, tóż młode dziywce, a taki hakliwe. Tej zimy już isto trzi razy sie roznimôgła i brala antybiotyki. Choroba ciepła sie ji na loskrzela, a przedtym miała zapolyni ucha. A jak jóm choroba chyci, to leży dwa tydzie plac-kym i ledwo przijdzie do siebie, pochodzi pore dni do roboty i zaś je nimocno. Jo ji mówiy, że sie mo zdrowo łodzywiać, a lóna jyny tym margaryńskym chlyb maże. Dyc już wszyscy wiedzóm, że margaryna je niezdrowo. Moja starka miała jyny pore klas podstawówki skôńczónych, a wiedziała, że masło je nejzdrowsze, tóż stopila se pore sztwiertek i dzierzała w takim póncloku, bo taki stopiône dlôżyj sie dzierży.

Tak sie dziwóm na tym świat i zdo mi sie, że hań downi ludzie byli môndrzejsi, bo se sami nie szkodzili tak jako dzisio. Ale tak je w każdej dziedzinie. Łoto baji ty kôputery, tóż jak sie dziwóm na to nejmlôdsze pokolyni, to nie wiym co powiedzieć. Dziecka całymi godzinami siedzóm i grajóm w jakisik głupi gierki i ani nie wiedzóm jako tyn świat wyglôndo. Môm nadzieje, że teraz w marcu jak już bydzie doista cieplutko, to nejedyn sie lobudzi ze snu zimowego i wykłudzi rodzinke na szpacyr.

Hela

TRZECI W SPRINCIE

Rajdowiec **Marcin Kowalik** z Ustronia jadąc z pilotem **Bożeną Cholewą** z Cieszyna, oboje są reprezentantami Automobilklubu Cieszyńskiego, zajął 3 miejsce w Zimowym Będzińskim Rally Sprint. Zawody zorganizowane przez tamtejszy automobilklub odbyły się 25 lutego, a wystartowało w nich 48 załóg.

POZIOMO: 1) KS Kuźnia, 4) straszy na Wawelu, 6) organizacja pokojowa, 8) dzielił Kargula i Pawlaka, 9) strzała do kuszy, 10) biustonosz, 11) nieprzetłumaczalny zwrot, 12) belgijskie góry, 13) buty na kółkach, 14) te czarne..., 15) zgorzelina, 16) po ustąpieniu bólu, 17) malaria, 18) zimą na rzece, 19) wyrób hutniczy, 20) płynny lub ziemny.

PIONOWO: 1) wdzianko skrzata, 2) zabawa logiczna, 3) rzucane pod nogi, 4) reguluje instrumenty, 5) łódź rybacka z silnikiem, 6) znawca ptaków, 7) węże mu posłuszne, 11) objęcie biskupstwa, 13) kuzynka foki, 17) przebojowe mydelko.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 9 marca br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 7

A MROZU NIE MA

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Piotr Sowiński**, ul. Traugutta 31. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł
1	2	3	4	5	6
		8			
9			5	10	
		11			
12				13	
			14		
15				7	
			17		
18			19		20
	4		2		10

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisielewska, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadysłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górka Wielka, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 23.02.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 2.03.2007 r.